

Hartmut Boockmann

(1934–1998)

Hartmut Boockmann był historykiem nietuzinkowym. Złożyło się na to kilka rzeczy: rozległość jego zainteresowań, sięgających od historii politycznej, poprzez historię społeczną, historię mentalności, historię kultury i życia codziennego aż po historię sztuki i muzealnictwo, przekraczanie przez niego tradycyjnych, chronologicznych ram specjalizacji mediewistycznej i wkraczanie głęboko w epokę nowożytną, dalej jego uwrażliwienie na kwestię edukacji historycznej i budowania świadomości historycznej społeczeństwa, jego metodyczne nowatorstwo, objawiające się w sięganiu przezeń po zabytki ikonograficzne i zabytki kultury materialnej jako źródła poznania historycznego sensu stricto, wreszcie, jego żywy, błyskotliwy styl pisarski, dzięki któremu był Boockmann w stanie docierać do szerokich kręgów czytającej publiczności¹.

Geograficzny horyzont zainteresowań badawczych uczonego wyznaczały granice Niemiec, tudzież zasięg niemieckich wpływów politycznych i kulturowych w wiekach średnich i epoce nowożytnej. Szczególną uwagę poświęcał Boockmann zawsze dziejom Pomorza Wschodniego i Prus (w terminologii niemieckiej: Prus Zachodnich i Wschodnich), kładąc silny akcent na historię zakonu krzyżackiego. Miał ku temu powody osobistej natury, urodził się bowiem w Malborku dnia 22 sierpnia 1934 roku.

Po opuszczeniu wraz z rodziną Prus Wschodnich u schyłku II wojny światowej mieszkał przez kilka lat w Babelsbergu pod Poczdamem. Po maturze zdanej w 1953 roku w poczdamskim Gimnazjum Helmholtza przeniósł się w 1954 roku wraz z rodziną najpierw do Berlina Zachodniego, a następnie do Stuttgartu. Po kilkuletnim stażu w jednym z tamtejszych wydawnictw podjął w 1956 roku studia z zakresu historii i germanistyki na uniwersytecie w Tybindze, skąd już w 1957 roku przeniósł

¹ Znakomitą ilustrację wszystkich tych aspektów naukowej sylwetki Hartmuta Boockmanna stanowi wydany już po śmierci uczonego wybór jego prac: H. Boockmann, *Wege ins Mittelalter. Historische Aufsätze*, red. D. Neitzert, U. Israel, E. Schubert, München 2000; tamże też bibliografia uczonego (s. 444–464); zob. również charakterystyki uczonego powstałe w związku z jego przedwczesną śmiercią w 1998 roku: M. Biskup, Hartmut Boockmann (22 VIII 1934 – 15 VI 1998), KH 106, 1999, nr 1, s. 135–137; tenże, Pamięci Hartmuta Boockmanna, w: H. Boockmann, *Zakon Krzyżacki. Dwanaście rozdziałów jego historii*, tłum. R. Traba, Warszawa 1998 [Niemiecki Instytut Historyczny. Klio w Niemczech, 3], s. 389 n.; Z. H. Nowak, Hartmut Boockmann (1934–1998), ZH 64, 1999, z. 2, s. 183–185; A. Esch, [Nekrolog] Hartmut Boockmann 1934–1998, HZ 268, 1999, s. 272–275; P. Moraw, Hartmut Boockmann, *Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters* 54, 1998, s. 911–912; R. Rexheuser, Pamięci Hartmuta Boockmanna, w: H. Boockmann, *Zakon Krzyżacki*, s. 391–395; zob. też W. Sieradzan, Naukowa współpraca między profesorem Zenonem Hubertem Nowakiem i profesorem Hartmutem Boockmannem, *Biuletyn Polskiej Misji Historycznej*, 2004, nr 2, s. 141–149.

się w celu dalszej nauki do Getyngi. Z tamtejszym uniwersytetem pozostał związany przez większość życia, piastując od 1982 aż do przedwczesnej śmierci w 1998 roku profesurę z historii średniowiecznej i nowożytnej. Dłuższe przerwy w relacji z Getyngą miały miejsce jedynie w latach 1975–1982, gdy był Boockmann profesorem na uniwersytecie w Kilonii, i w latach 1992–1995, gdy piastował analogiczną funkcję na Uniwersytecie Humboldtów w Berlinie².

W czasie swych getyńskich studiów Boockmann trafił pod skrzydła uznanego i prominentnego mediewisty Hermana Heimpla, czołowego znawcy niemieckiego późnego średniowiecza, mającego na swym koncie m.in. współudział w edycji akt soboru w Konstancji. Pod jego kierunkiem przygotował rozprawę doktorską poświęconą postaci piętnastowiecznego uczonego Gdańszczanina, pozostającego przez pewien czas na usługach zakonu krzyżackiego, Wawrzyńca Blumenaua. Rozprawę tę obronił w 1961 roku, a wydał drukiem cztery lata później³. W pracy tej Boockmann nakreślił bogaty w nieznane dotąd szczegóły obraz swego bohatera, umiejętnie łącząc w swych rozważaniach perspektywę historii społecznej, politycznej, intelektualnej i religijnej późnego średniowiecza. Ta wielostronność w podejściu do dziejów późnego średniowiecza stała się stałą cechą jego warsztatu.

Kolejnym ważnym krokiem w naukowym rozwoju Boockmanna była opublikowana w 1975 roku rozprawa habilitacyjna poświęcona słynnej antypolskiej *Satyrze* dominikanina Johannes Falkenberga, zawierająca również edycję tego zabytku⁴. Impulsem do jej powstania stało się odnalezienie w 1969 roku przez Boockmanna w bibliotece uniwersyteckiej w Lipsku pełnego tekstu tego uważanego dotąd za zaginione dzieła⁵. Nie chcąc się ograniczać wyłącznie do jego edycji, Boockmann postawił sobie za cel gruntowne zbadanie okoliczności powstania *Satyry* i jej recepcji. Owocem tego zamierzenia stało się obszerne studium, w którym uczony przedstawił zarówno biografię Falkenberga, kładąc szczególny nacisk na jej aspekt intelektualny, jak i dzieje polsko-krzyżackich sporów polityczno-doktrynalnych o okresie od zawarcia unii polsko-litewskiej do soboru w Konstancji. Jako główne źródło antypolskiego radykalizmu Falkenberga wskazywał Boockmann ujawnione we wcześniejszych pismach dominikanina przywiązanie do idei prymatu papieskiego oraz jego głęboko zakorzenione przekonanie o spoczywającym na teologu obowiązku zwalczania – jako heretyckich – godzących we wspomniany prymat koncepcji doktrynalnych i politycznych⁶. Zarazem wskazywał Boockmann na sceptyczny początkowo stosunek władz Zakonu do *Satyry* Falkenberga, pomimo którego zawarta w *Satyrze* argumentacja stała się ostatecznie, podczas soboru w Konstancji, rdzeniem wszystkich powstałych

² Te podstawowe fakty z biografii Boockmanna podają za wymienionymi w poprzednim przypisie tekstami M. Biskupa, Z. H. Nowaka i A. Escha.

³ H. Boockmann, Laurentius Blumenau, fürstlicher Rat – Jurist – Humanist (ca. 1415–1484), Göttinger Bausteine zur Geschichtswissenschaft, t. 37, Göttingen–Berlin–Frankfurt 1965.

⁴ Tenże, Johannes Falkenberg, der Deutsche Orden und die polnische Politik. Untersuchungen zur politischen Theorie des späteren Mittelalters, Göttingen 1975; zob. polskojęzyczne streszczenie ustaleń tej rozprawy: tenże, Jan Falkenberg i jego obrona zakonu krzyżackiego, ZH 41, 1976, s. 61–75.

⁵ Tenże, Johannes Falkenberg (jak w przyp. 4), s. 14, 306.

⁶ Tamże, s. 190 n.

w obronie Zakonu pism polemicznych⁷. Uczony zwracał również uwagę na brak symetrii pomiędzy stronami polską a krzyżacką na soborze w Konstancji w zakresie posiadanego przez nie zaplecza intelektualnego. O ile strona polska mogła się pod tym względem oprzeć przede wszystkim na własnych kadrach, o tyle zakon krzyżacki był zmuszony do poszukiwania wsparcia na zewnątrz. W związku z tym, jak dowodził Boockmann, nie należy interpretować międzynarodowego składu zespołu uczonych broniących interesów Zakonu na soborze jako przejawu europejskiej solidarności wobec tego ostatniego i izolacji Polski, ale jako skutek intelektualnej słabości Zakonu⁸.

W omawianej pracy Boockmann poświęcił nadto nieco uwagi powstałym w kontekście sporu z Zakonem traktatom Pawła Włodkowica, sceptycznie ustosunkowując się do stwierdzeń upatrujących w polskim uczonym prekursora nowożytnych koncepcji prawa międzynarodowego⁹.

Rozprawa o *Satyrze* Falkenberga, dzięki której uzyskał profesurę w Kilonii, ugruntowała jego pozycję jako specjalisty od spraw krzyżackich¹⁰. Za takiego był już jednak uznawany i wcześniej, jak o tym świadczy fakt reprezentowania przezeń wraz z Gottholdem Rhode nauki zachodnioniemieckiej na konferencji Wspólnej Komisji Podręcznikowej PRL–RFN, jaka odbyła się w Warszawie w październiku 1973 roku i dotyczyła stosunków polsko-krzyżackich w średniowieczu. W wygłoszonych wówczas *Tezach do historii zakonu krzyżackiego* Boockmann, inaczej niż reprezentujący wówczas stronę polską Marian Biskup, nie poszedł drogą syntetycznego wypunktowania rozbieżności poglądów historiografii polskiej i niemieckiej na najbardziej sporne zagadnienia z dziejów stosunków polsko-krzyżackich, lecz potraktował swe wystąpienie jako okazję do sformułowania bardziej subiektywnej interpretacji tego zagadnienia. Jednym z jej elementów była krytyczna ocena sposobu prowadzenia dyskusji na temat jednej z najbardziej spornych kwestii z dziejów stosunków polsko-krzyżackich, jaką stanowiły okoliczności powstania państwa zakonnego nad dolną Wisłą. Boockmann zakwestionował zasadność wysuwania na plan pierwszy – kierując ten zarzut bez wątpienia przede wszystkim w stronę polskiej historiografii – zagadnienia autentyczności tzw. przywileju kruszwickiego Konrada Mazowieckiego dla Zakonu z 1230 roku. Jak dowodził, sporna autentyczność tego dokumentu jest rzeczą drugorzędną wobec samego faktu zdobycia przez Zakon niezależnej pozycji w ziemi chełmińskiej i w Prusach, który to fakt miał swe źródło nie w akcie domniemanego fałszerstwa, ale w skuteczności polityki Zakonu. Przywiązanie historiografii do tej kwestii uznał Boockmann za przejaw ahistorycznego legalizmu, wyrażającego się z jednej strony w złudzeniu o możliwości zrewidowania biegu dziejów poprzez wykazanie bezprawnego charakteru poczynań Zakonu u zarania jego obecności nad Bałtykiem, do czego dążyła w jego opinii historiografia polska, z drugiej zaś – w uporczywej obronie ich legalności przez historiografię niemiecką¹¹. W analogiczny spo-

⁷ Tamże, s. 307 n.

⁸ Tamże, s. 195.

⁹ Tamże, s. 225 nn.

¹⁰ Zob. Z. H. Nowak, Hartmut Boockmann (jak w przyp. 1), s. 184.

¹¹ Zakon krzyżacki a Polska w średniowieczu. IV Konferencja Wspólnej Komisji Podręcznikowej PRL–RFN Historyków 16–22 IX 1973 r., Warszawa, Va Konferencja Wspólnej Komisji Podręcznikowej PRL–RFN 19–23 IX 1974 r., Toruń, red. M. Biskup, Poznań 1987, s. 14.

sób potraktował uczony spór o charakter przysięgi wielkich mistrzów Zakonu składanej królom Polski na mocy II pokoju toruńskiego z 1466 roku, dowodząc, że większe znaczenie od jej ścisłej kwalifikacji prawnej miał fakt skutecznego rozluźnienia przez Zakon zobowiązań nałożonych nań przez II pokój toruński¹². Poza tym wytykał wówczas Boockmann polskiej historiografii ahistoryczne podejście do kwestii rewindykacyjnych dążeń Korony Polskiej względem Pomorza Wschodniego, przekonując, że nie ma podstaw do traktowania wspomnianych dążeń jako konsekwentnej linii polityki państwa polskiego w latach 1309–1466¹³.

Ledwie zarysowana przez Boockmanna w wystąpieniu na warszawskiej konferencji w 1973 roku wizja dziejów zakonu krzyżackiego została przez uczonego niewiele lat później przyobleczona w formę pełnowymiarowej syntezy, która ukazała się drukiem w 1981 roku pod tytułem *Der Deutsche Orden. Zwölf Kapitel aus seiner Geschichte*¹⁴. W dziele tym przedstawił Boockmann dzieje zakonu krzyżackiego od ich początków u schyłku XII w. aż do czasów współczesnych. Dzieło to stanowi swoiste przeciwieństwo opublikowanej przez Gerarda Labudę i Mariana Biskupa kilka lat wcześniej w ramach *Historii Pomorza* (1969–1976; a kilka lat później, w 1986 roku, jako odrębny tom) fundamentalnej syntezy: *Dzieje zakonu krzyżackiego w Prusach*¹⁵, gdyż ma niemal eseistyczną formę. Posługując się nią, potrafił jednak Boockmann w znakomity sposób uchwycić główne linie rozwojowe prawie osiemsetletniej historii Zakonu, umiejętnie wydobywając z referowanej oszczędnie faktografii istotne cechy opisywanych procesów i zjawisk, nie stroniąc przy tym od ujawniania swej subiektywnej opinii w wielu kwestiach. Także tutaj krytykował legalistyczne podejście do kwestii początków państwa zakonnego w Prusach, twierdząc, iż tego rodzaju legalizm cechuje przede wszystkim historyczne myślenie narodów pokonanych, co miała ilustrować śmiała paralela pomiędzy polskim postrzeganiem genezy państwa zakonnego w Prusach a stosunkiem Niemców do kwestii powojennych wysiedleń ludności niemieckiej z terenów wschodnich¹⁶. Pisał Boockmann, że w pułapkę takiego postrzegania rzeczywistości historycznej historiografie polska i niemiecka wpadły również w odniesieniu do kwestii zaboru Pomorza Gdańskiego przez Zakon w latach 1308–1309. Poza tym krytykował jako anachroniczne, formułowane przez obie historiografie w XX wieku tezy o dziejowej konieczności przyłączenia Pomorza Gdańskiego czy to do państwa krzyżackiego, czy to do zjednoczonego państwa polskiego¹⁷.

Problematykę z zakresu dziejów zakonu krzyżackiego podejmował Boockmann także w wielu pracach szczegółowych. Ważne studia poświęcił polityce Zakonu wo-

¹² Tamże, s. 20.

¹³ Tamże, s. 20 n.

¹⁴ H. Boockmann, *Der Deutsche Orden. Zwölf Kapitel aus seiner Geschichte*, München 1981. Za życia Boockmanna praca ta doczekała się jeszcze trzech wznowień; wyd. polskie: Zakon Krzyżacki (jak w przyp. 1); w 1995 roku książka ta ukazała się również w przekładzie na język litewski.

¹⁵ *Historia Pomorza*, red. G. Labuda, t. 1: do roku 1466, Poznań 1969; t. 2: do roku 1815, cz. 1 (1464/66–1648/57), Poznań 1976; M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje zakonu krzyżackiego w Prusach*. Gospodarka – Społeczeństwo – Państwo – Ideologia, Gdańsk 1986.

¹⁶ H. Boockmann, *Zakon Krzyżacki* (jak w przyp. 1), s. 102 n.

¹⁷ Tamże, s. 166 nn.

bec stanów pruskich i zagadnieniu kształtowania się reprezentacji stanowej w państwie zakonnym¹⁸. Interesował się również życiem codziennym na dworze wielkich mistrzów w Malborku i kulisami dyplomacji Zakonu¹⁹. Zajmował się funkcjonowaniem Zakonu na terenie Rzeszy, publikując artykuły na temat kilku tamtejszych komend Zakonu, na temat reprezentacji Zakonu na sejmach Rzeszy, a nawet na temat słodyczy w menu wielkiego mistrza²⁰. Nieco uwagi poświęcił również relacjom pomiędzy strukturami Zakonu w Rzeszy a państwem zakonnym w Prusach²¹. Ogółem, poza swą syntezą oraz pracami doktorską i habilitacyjną, Boockmann ma w swym dorobku około czterdziestu innych publikacji poświęconych różnym aspektom – przede wszystkim późnośredniowiecznych – dziejów zakonu krzyżackiego, co stanowi niepełna dwadzieścia procent ogółu jego prac. Sam tak definiował miejsce tematyki krzyżackiej w swoich badaniach:

Napisałem to i owo na temat historii zakonu krzyżackiego, także coś na kształt syntezy, ale jest to przecież tylko jedno z moich pól badawczych. Sprzeniewierzyłbym się mojemu urzędowi profesora zwyczajnego historii średniowiecznej i nowożytnej, gdybym powziął myśl zajmowania się wyłącznie czy nawet tylko głównie historią zakonu krzyżackiego oraz Prus²².

Z krzyżackim wątkiem zainteresowań Boockmanna ściśle wiążą się jego dokonania w zakresie historiograficznego opracowania dziejów niemieckich terenów wschodnich utraconych w 1945 roku, zwłaszcza obszarów nad dolną Wisłą i Pregolą. Jakkolwiek Boockmann akceptował nieodwracalny charakter zmian terytorialnych będących następstwem II wojny światowej, to czuł się odpowiedzialny za podtrzymywanie pamięci o niemieckiej historii ziem utraconych w 1945 roku. O pamięć

¹⁸ Tenze, Zu den politischen Zielen des Deutschen Ordens in seiner Auseinandersetzung mit den preußischen Ständen, w: tegoż, Wege (jak w przyp. 1), s. 81–122 [wyd. 1: 1967]; tenże, Bemerkungen zur frühen Geschichte ständischer Vertretungen in Preußen, w: Die Anfänge der ständischen Vertretungen in Preußen und in seinen Nachbarländern. red. H. Boockmann, E. Müller-Luckner, München 1992, s. 39–51.

¹⁹ H. Boockmann, Spielleute und Gaukler in den Rechnungen des Deutschordens-Hochmeisters, w: tegoż, Wege (jak w przyp. 1), s. 133–144 [wyd. 1: 1991]; tenże, Nachrichten über die Diplomatie des Deutschen Ordens aus dem *Tresslerbuch*, w: Balticum. Studia z dziejów polityki, gospodarki i kultury XII–XVII wieku ofiarowane Marianowi Biskupowi, red. Z. H. Nowak, Toruń 1992, s. 67–78.

²⁰ H. Boockmann, Die Anfänge des Deutschen Ordens in Marburg und die frühe Ordensgeschichte, w: Sankt Elisabeth. Fürstin – Dienerin – Heilige, Sigmaringen 1981, s. 137–150; tenże, Die Vertretung des Deutschen Ordens auf den spätmittelalterlichen Reichstagen, w: Nord und Süd in der deutschen Geschichte des Mittelalters, red. W. Paravicini, Sigmaringen 1990, s. 97–108; tenże, Süßigkeiten im finsternen Mittelalter. Das Konfekt des Deutschordenshochmeisters, w: Mittelalterliche Texte. Überlieferung – Befunde – Deutungen, red. R. Schieffer, Hannover 1996, s. 173–188.

²¹ H. Boockmann, Die Bedeutung Thüringens und Hessens für den Deutschen Orden, w: Die Rolle der Ritterorden in der Christianisierung und Kolonisierung des Ostseegebietes, red. Z. H. Nowak, Toruń 1983 [Ordines militares. Colloquia Torunensia historica, 1], s. 57–68; tenże, Herkunftsregion und Einsatzgebiet. Beobachtungen am Beispiel des Deutschen Ordens, w: Ritterorden und Region – politische, soziale und wirtschaftliche Verbindungen im Mittelalter, red. Z. H. Nowak, Toruń 1995 [Ordines militares. Colloquia Torunensia historica, 8], s. 7–19.

²² H. Boockmann, [Bez tytułu], w: Zum wissenschaftlichen Ertrag der deutsch-polnischen Schulbuchkonferenzen der Historiker 1972–1987. XX. deutsch-polnische Schulbuchkonferenz der Historiker 1.–6. Juni 1987 in Poznań (Posen), red. W. Jacobmeyer, Braunschweig 1988, s. 29 (tłum. M. D.).

tę upominał się choćby w 1989 roku na łamach „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, krytykując zbyt małe zainteresowanie niemieckiej nauki przeszłością dawnych ziem wschodnich²³. Kiedy indziej krytykował również praktykę odnoszenia nazwy „wschodnie Niemcy” do terenów byłej NRD, widząc w tym poważne wypaczenie niemieckiej historii²⁴. Zapatrywania te stały się zaczynem jednego z ważniejszych historiograficznych osiągnięć Boockmanna, jakim stała się opublikowana w 1992 roku, jako pierwszy tom serii „Deutsche Geschichte im Osten Europas” synteza *Ostpreußen und Westpreußen*²⁵. W tym liczącym ponad czterysta pięćdziesiąt stron, skierowanym do szerokiego odbiorcy dziele przedstawił Boockmann dzieje Prus i Pomorza Wschodniego od początków panowania zakonu krzyżackiego aż po rok 1945, poświęcając osobny rozdział również historii badań nad dziejami wspomnianych terenów oraz historii polsko-niemieckich historiograficznych sporów o interpretację ich przeszłości. Chociaż popularny charakter tej syntezy, przyjęta w niej niemieckocentryczna perspektywa, a wreszcie znacznie wykraczający poza ścisłą specjalizację Boockmanna horyzont czasowy, prowadziły do nieuniknionych pominięć czy uproszczeń, to jednak niezaprzeczalnym jej walorem jest wolne od wszelkiego resentymentu podejście do historii dawnych niemieckich terenów wschodnich – postawa bynajmniej nieoczywista w atmosferze początku lat dziewięćdziesiątych XX stulecia²⁶. Charakterystyczne z tego punktu widzenia są słowa, jakimi zakończył Boockmann postłowie: „Jeśli nie ulega się złudzeniu, że nie należy się do żadnego narodu, to historia Prus Wschodnich i Zachodnich jest dla niemieckiego autora powodem do smutku. Jednakże Autor ma nadzieję, że smutek to coś innego niż sentymentalizm”²⁷.

Równie ważnym jak dzieje zakonu krzyżackiego oraz dzieje terenów wchodzących w skład państwa zakonnego nad Bałtykiem obszarem zainteresowań Hartmuta Boockmanna była historia średniowiecznych Niemiec w ogóle. Także na tym polu pokusił się uczony o ujęcia o charakterze przekrojowym²⁸, jednak okresem, który wybrał sobie na główny przedmiot swoich badań, było późne średniowiecze, ze szczególnym uwzględnieniem XV stulecia. W jednym ze swoich tekstów krytykował Boockmann zakorzeniony w niemieckiej tradycji historycznej zwyczaj interpretowania tego wieku jako okresu kryzysu, schyłku i rozpadu, postrzeganego przede wszystkim jako etap na

²³ H. Boockmann, *Deutsche Geschichte ist mehr als rhein-donauländische Heimatkunde. Die ost-deutsche Geschichte wird in der Bundesrepublik zu wenig erforscht*, *Frankfurter Allgemeine Zeitung*, 22.05.1989.

²⁴ Tenże, *Wo liegt Ostdeutschland? Die Deutschen und ihre Geschichte im östlichen Mitteleuropa*, *Nordost-Archiv. Neue Folge* 1, 1992, s. 7–19; wyd. polskie: *Gdzie leżą „Niemcy Wschodnie”? Niemcy i ich historia we wschodniej części Europy Środkowej*, tłum. J. M. Piskorski, PZ, 1993, nr 4, s. 13–24.

²⁵ H. Boockmann, *Ostpreußen und Westpreußen*, Berlin 1992 [*Deutsche Geschichte im Osten Europas*, 1].

²⁶ Na temat formułowanych przez polskich badaczy zastrzeżeń wobec tego dzieła zob. Thorner *Diskussion über das Buch von Hartmut Boockmann über die Geschichte von Ost- und Westpreußen*, *ZH* 60, 1995, z. 4, s. 73–98.

²⁷ H. Boockmann, *Ostpreußen und Westpreußen* (jak w przyp. 25), s. 441 (tłum. M. D.).

²⁸ Tenże, H. Schilling, H. Schulze, M. Stürmer, *Mitten in Europa. Deutsche Geschichte*, Berlin 1984; tenże, *Stauferzeit und spätes Mittelalter. Deutschland 1125–1517*, Berlin 1987 [*Das Reich und die Deutschen*, 3].

drodze ku reformacji. Boockmann sprzeciwiał się takiemu zawężaniu perspektywy, przytaczając szereg argumentów podważających utarty obraz wspomnianego stulecia i postulując traktowanie go niejako w oderwaniu od reformacji, co w konsekwencji miałoby się przyczynić także do lepszego zrozumienia podłoża tej ostatniej²⁹.

W historii niemieckiego późnego średniowiecza interesowały Boockmanna przede wszystkim problemy z zakresu historii religijności i historii Kościoła, historii społecznej i historii mentalności czy wreszcie historii miast. W swych licznych pracach na te tematy, łączących często wymienione wątki badawcze, uczony przyjmował zwykle perspektywę syntetyzującą, starając się odkrywać ogólniejsze prawidłowości odzwierciedlające rzeczywistość późnośredniowiecznych Niemiec. Sporo uwagi poświęcił tematowi komunikacji w sferze edukacji religijnej, badając rolę odgrywaną w tej dziedzinie przez umieszczane w świątyniach przekazy pisemne i obrazowe³⁰. Interesował go również problem napięć w łonie niemieckiego duchowieństwa u schyłku wieków średnich, który analizował w kontekście sporu o cud w Wilsnack³¹. Kreślił swoiste portrety zbiorowe wybranych grup zawodowych – uczonych doradców funkcjonujących na dworach niemieckich władców czy norymberskich malarzy i rzeźbiarzy³². Poza tym zajmował się różnymi aspektami życia codziennego, kultury materialnej i religijnej niemieckich miast późnego średniowiecza, a także badał zachodzące w nich procesy polityczne. Jako ilustrację tego nurtu badań uczonego można przywołać jego pracę na temat roli kościołów parafialnych w życiu niemieckich miast późnego średniowiecza, dalej studium o trzech późnośredniowiecznych miejskich „tyranach” z Rothenburga, Greifswaldu i Augsburga, czy wreszcie drobny przyczynek na temat stosowanego w praktyce sądowej średniowiecznej Getyngi przyrzędu do pomiaru ran³³.

Jeśli idzie o dokonania Boockmanna w dziedzinie badań nad niemieckimi miastami późnego średniowiecza, to szczególne miejsce zajmuje wśród nich dzieło z 1986 roku *Die Stadt im späten Mittelalter*³⁴. Wyjątkowość tego opracowania polega na tym, że tekst pełni w tutaj rolę wtórną wobec obrazu, podstawowym nośnikiem wiedzy o późnośredniowiecznym mieście są bowiem przedstawione na czarno-białych foto-

²⁹ H. Boockmann, Das 15. Jahrhundert und die Reformation, w: tegoż, Wege (jak w przyp. 1), s. 65–80 [wyd. 1: 1994].

³⁰ Tenże, Über Schrifttafeln in spätmittelalterlichen deutschen Kirchen, w: tegoż, Wege (jak w przyp. 1), s. 227–238 [wyd. 1: 1984]; tenże, Wort und Bild in der Frömmigkeit des späteren Mittelalters, w: tegoż, Wege (jak w przyp. 1), s. 239–256 [wyd. 1: 1985]; tenże, Belehrung durch Bilder? Ein unbekannter Typus spätmittelalterlicher Tafelbilder, w: tegoż, Wege (jak w przyp. 1), s. 257–280 [wyd. 1: 1994].

³¹ Tenże, Der Streit um das Wilsnacker Blut. Zur Situation des deutschen Klerus in der Mitte des 15. Jahrhunderts, w: tegoż, Wege (jak w przyp. 1), s. 17–36 [wyd. 1: 1982].

³² Tenże, Zur Mentalität spätmittelalterlicher gelehrter Räte, w: tegoż, Wege (jak w przyp. 1), s. 1–16 [wyd. 1: 1981]; tenże, Nürnberger Maler und Bildschnitzer um 1500 in ihrer sozialen Welt, w: tegoż, Wege (jak w przyp. 1), s. 281–299 [wyd. 1: 1995].

³³ Tenże, Bürgerkirchen im späteren Mittelalter, w: tegoż, Wege (jak w przyp. 1), s. 186–204 [wyd. 1: 1994]; tenże, Spätmittelalterliche deutsche Stadt-Tyrannen, w: tegoż, Wege (jak w przyp. 1), s. 37–54 [wyd. 1: 1983]; tenże, Das grausame Mittelalter. Über ein Stereotyp, ein didaktisches Problem und ein unbekanntes Hilfsmittel städtischer Justiz, den Wundpegel, w: tegoż, Wege (jak w przyp. 1), s. 160–167 [wyd. 1: 1987].

³⁴ Tenże, Die Stadt im späten Mittelalter, München 1986.

grafiach średniowieczne założenia urbanistyczne, wybrane zabytki architektury, zabytki kultury materialnej czy wreszcie dzieła sztuki. Wszystkie te obiekty są w pracy traktowane jako źródła historyczne w ścisłym sensie, jako bezpośrednie świadectwa epoki, dające wgląd w różne sfery rzeczywistości późnośredniowiecznego miasta³⁵.

Dzieło to nie było jedynie jednorazowym eksperymentem Boockmanna, ale odzwierciedla ogólniejszą tendencję jego naukowych poczynań, jaką było uwrażliwienie na poznawczą wartość zabytków kultury materialnej i dzieł sztuki³⁶. Okazją do refleksji w tym kierunku stały się bez wątpienia dla Boockmanna przygotowywane przezeń w latach sześćdziesiątych na użytek szkolnej edukacji historycznej zbiory przeźroczy mających ilustrować poszczególne okresy dziejów Niemiec w średniowieczu³⁷. Jak o tym świadczy jeden z ówczesnych tekstów uczonego, skłaniał się on początkowo do traktowania wspomnianych typów zabytków wyłącznie w kategoriach pozostałości (*Überreste*), przypisując im możliwość informowania *implicit*e o dziejowych okolicznościach ich powstania i funkcjonowania³⁸. Z czasem zaszła jednak w tym względzie pewna zmiana, gdyż w przypadku zabytków malarstwa zaczął dopuszczać możliwość, iż posiadają one zdolność odzwierciedlania pewnych elementów średniowiecznej rzeczywistości. Zrobił tak właśnie w tomie dotyczącym późnośredniowiecznego miasta, gdzie starał się wyluskiwać z zabytków malarstwa elementy życia codziennego czy rzeczywistej przestrzeni miejskiej³⁹. W podobny sposób potraktował zabytki malarstwa również w swych badaniach nad środkami edukacji religijnej w XV wieku, gdzie brak większej liczby zachowanych zabytków, analogicznych do słynnej tablicy katechizmowej Mikołaja z Kuzy z kościoła św. Lamberta w Hildesheim, rekompensował za pomocą odwołań do ich przedstawień we współczesnym malarstwie⁴⁰. Będąc przekonany o poznawczej wartości zabytków kultury materialnej i dzieł sztuki, podkreślał zarazem Boockmann konieczność ich wnikliwego opisu i interpretacji, co starał się konsekwentnie realizować w swojej pracy o średniowiecznym mieście⁴¹.

W tym samym nurcie poczynań uczonego mieści się również jego wcześniejsze o kilka lat dzieło *Die Marienburg im 19. Jahrhundert*, gdzie postawił sobie za cel opowiedzenie – za pomocą opatrzonych obszernymi komentarzami reprodukcji i fotografii – o historii odkrywania w XIX wieku zamku malborskiego jako pomnika niemieckiej przeszłości i historii prowadzonych tam wówczas prac konserwatorskich⁴². Książka ta prowadzi nas jednocześnie do kolejnego obszaru zainteresowań Hartmута

³⁵ Zob. tamże, s. 7 nn. (Einleitung).

³⁶ Na ten temat por. A. Esch, [Nekrolog] (jak w przyp. 1), s. 272 n; P. Moraw, Hartmut Boockmann (jak w przyp. 1), s. 911 n.

³⁷ Zob. H. Boockmann, Wege (jak w przyp. 1), s. 444.

³⁸ Tenże, Über den Aussagewert von Bildquellen zur Geschichte des Mittelalters, w: tegoż, Wege (jak w przyp. 1), s. 205–214 [wyd. 1: 1969].

³⁹ Zob. np. tenże, Die Stadt (jak w przyp. 34), s. 67, 130.

⁴⁰ Tenże, Über Schrifttafeln (jak w przyp. 30), s. 231 nn.

⁴¹ Na temat znaczenia słownego opisu wspomnianych typów źródeł zob. tenże, Dreimal: Kulturgeschichte, Alltagsgeschichte, Geschichte der materiellen Kultur, Zeitschrift für Historische Forschung 13, 1986, s. 210.

⁴² Tenże, Die Marienburg im 19. Jahrhundert, Frankfurt am Main–Berlin–Wien 1982.

Boockmanna, jakim była recepcja średniowiecza w epoce nowożytnej, zwłaszcza w XIX stuleciu⁴³. Uczony podejmował to zagadnienie nie tylko w kontekście zamku malborskiego, lecz także samego zakonu krzyżackiego, jak również wybranych postaci niemieckiego średniowiecza czy poszczególnych okresów średniowiecznych dziejów Niemiec, swobodnie poruszając się pomiędzy historiografią, literaturą piękną i malarstwem⁴⁴.

Pokrewnymi obszarami zainteresowań uczonego były problematyka pamięci, którą podejmował w kontekście dziewiętnastowiecznych niemieckich pomników⁴⁵, oraz problematyka edukacji historycznej. W tym zakresie Boockmann przywiązywał ogromną wagę do muzealnictwa i czasowych ekspozycji o tematyce historycznej, będąc nader wnikliwym i surowym recenzentem całego szeregu przedsięwzięć wystawienniczych nie tylko w Republice Federalnej, ale i w NRD⁴⁶. Jako zapalony „muzeoman” – jak określił sam siebie w jednym ze swoich ostatnich tekstów⁴⁷ – nie przywiązywał wagi do cezur epokowych, ale z równym zainteresowaniem analizował ekspozycje dotyczące dziejów średniowiecza, jak i te dotyczące późniejszych czasów. Świadczy o tym na przykład jego krytyczna analiza koncepcji muzeum kapitulacji Niemiec w II wojnie światowej w Berlinie Karlshorst, w której pisał m.in.:

Armia Czerwona jawi się jako połączenie przyjaciół dzieci i żywicieli ujarzmionej ludności. I jawi się tak, jakby walczyła w serdecznym przymierzu z armią polską. To, że po stronie sowieckiej mogli walczyć tylko ci polscy oficerowie, którzy nie zostali zamordowani w Katyniu, i ci, którzy nie trwali po stronie rządu na uchodźstwie, pozostaje, jakże by inaczej, nieuwzględnione⁴⁸.

Bogate doświadczenia w zakresie krytyki przedsięwzięć wystawienniczych dały Hartmutowi Boockmannowi asumpt do sformułowania również ogólniejszej refleksji na temat sposobów prezentacji tematyki historycznej w muzeach, w ramach której kry-

⁴³ Tenże, *Tausend Jahre Verlegenheit zwischen Antike und Neuzeit: Vorstellungen vom Mittelalter – Umriss des Mittelalters*, w: tegoż, *Wege* (jak w przyp. 1), s. 328–342 [wyd. 1: 1991].

⁴⁴ Spośród prac dotyczących zamku malborskiego można wymienić przykładowo: tenże, *Preußen, der Deutsche Ritterorden und die Wiederherstellung der Marienburg*, w: *Acht Jahrhunderte Deutscher Orden in Einzeldarstellungen. Festschrift zu Ehren Sr. Exzellenz P. Dr. Marian Tumler O. T. anlässlich seines 80. Geburtstages*, red. K. Wieser, Bad Godesberg 1967, s. 547–559; tenże, *Eichendorff und die Marienburg*, w: tegoż, *Wege* (jak w przyp. 1), s. 414–437 [wyd. 1: 1989]; jeśli chodzi o pozostałe zagadnienia zob. tenże, *Die Vergangenheit des Deutschen Ordens im Dienste der Gegenwart. Ein Beitrag zur „Rezeption“ mittelalterlicher Geschichte im Zeitalter moderner Nationalstaaten*, *Geschichte in Wissenschaft und Unterricht* 41, 1990, s. 370–379; tenże, *Heinrich der Löwe in der Geschichtsschreibung des 19. und 20. Jahrhunderts*, w: *Heinrich der Löwe und seine Zeit. Herrschaft und Repräsentation der Welfen 1125–1235*, red. J. Luckhardt, F. Niehoff, G. Biegel, München 1995, s. 48–56; tenże, *Ghibellinen oder Welfen, Italien- oder Ostpolitik. Wünsche des deutschen 19. Jahrhunderts an das Mittelalter*, w: tegoż, *Wege* (jak w przyp. 1), s. 397–413 [wyd. 1: 1988].

⁴⁵ Tenże, *Denkmäler. Eine Utopie des 19. Jahrhunderts*, w: tegoż, *Wege* (jak w przyp. 1), s. 359–373 [wyd. 1: 1977].

⁴⁶ Tenże, *Lederstrumpf auf Rohfaser. Beobachtungen in historischen Museen der DDR*, w: tegoż, *Wege* (jak w przyp. 1), s. 313–317 [wyd. 1: 1990]; tenże, *Geschichte im Museum. Beobachtungen eines Historikers*, w: tegoż, *Wege* (jak w przyp. 1), s. 318–327 [wyd. 1: 1991].

⁴⁷ Tenże, *Wege* (jak w przyp. 1), s. 462.

⁴⁸ Tenże, *Eine kuriose Ruhmeshalle der Roten Armee*, w: tegoż, *Wege* (jak w przyp. 1), s. 353–357 [wyd. 1: 1993], cyt. s. 354 (tłum. M. D.).

tykował spychanie na drugi plan oryginalnych reliktyw przeszłości na rzecz nachalnego dydaktyzmu z jednej strony i wybujałej aranżacyjnej kreatywności, dążącej nawet za cenę mistyfikacji do odtworzenia realiów epoki, z drugiej⁴⁹. Te same doświadczenia pozwoliły mu też wnieść istotny wkład do organizacji wielkiej wystawy z okazji osiemsetlecia zakonu krzyżackiego, jaka odbyła się w Norymberdze w 1990 roku⁵⁰.

W charakterystyce naukowej sylwetki Hartmuta Boockmanna nie można pominąć jeszcze jednego pola zainteresowań uczonego – historii studiowania i uniwersytetu. Początek temu wątkowi jego naukowych poczyniń dały prace z początku lat siedemdziesiątych o studentach z zakonu krzyżackiego i Prus na europejskich uniwersytetach⁵¹. Później interesował się Boockmann przede wszystkim historią swej getyńskiej *Alma Mater*, wieńcząc ten wątek badań niewielką syntezą dziejów uniwersytetu w Getyndze z 1997 roku⁵². Wreszcie pokusił się o całościową, obejmującą czasy od średniowiecza do współczesności, syntezę dziejów niemieckiego uniwersytetu, która ujrzała światło dzienne już po jego śmierci, w roku 1999⁵³. Do tego nurtu badań można zaliczyć również teksty uczonego poświęcone sylwetce jego mistrza Hermanna Heimpla, w których zajmuje się Boockmann m.in. problemem uwikłania Heimpla w narodowy socjalizm⁵⁴.

Swą wielostronną aktywność naukową łączył Boockmann z zaangażowaniem na innych polach. Był aktywnym dydaktykiem – na jego seminarium powstały aż 24 prace doktorskie⁵⁵, napisał też z myślą o studentach historii przystępne, wielokrotnie wznawiane, wprowadzenie w problematykę badań nad średniowieczem⁵⁶. Brał udział w pracach ważnych naukowych gremiów i instytucji – Akademii Nauk w Getyndze, Centralnej Dyrekcji Monumenta Germaniae Historica, Komisji Średniowiecznej Berlińsko-Brandenburskiej Akademii Nauk, wreszcie Rady Naukowej Instytutu Herdera w Marburgu⁵⁷. Był członkiem komitetów redakcyjnych kilku czasopism, w tym „Göttingische Gelehrte Anzeigen”, „Geschichte in Wissenschaft und Unterricht” oraz „Zeitschrift für Kunstgeschichte”⁵⁸.

⁴⁹ Tenże, Zwischen Lehrbuch und Panoptikum. Polemische Bemerkungen zu historischen Museen und Ausstellungen, w: tegoż, Wege (jak w przyp. 1), s. 301–312 [wyd. 1: 1985]; zob. też tegoż, Geschichte im Museum? Zu den Problemen und Aufgaben eines Deutschen Historischen Museums, München 1987.

⁵⁰ Zob. M. Biskup, Hartmut Boockmann (jak w przyp. 1), s. 136.

⁵¹ H. Boockmann, Die Rechtsstudenten des Deutschen Ordens. Studium, Studienförderung und gelehrter Beruf im späteren Mittelalter, w: Festschrift für Hermann Heimpel zum 70. Geburtstag am 19. September 1971, Göttingen 1972, s. 313–375; tenże, Die preussischen Studenten an den europäischen Universitäten bis 1525, w: Historisch-geographischer Atlas des Preussenlandes, red. H. Mortensen, R. Wenskus, cz. 3, Wiesbaden 1973, s. 1–12.

⁵² Tenże, Göttingen. Vergangenheit und Gegenwart einer europäischen Universität, Göttingen 1997.

⁵³ Tenże, Wissen und Widerstand. Geschichte der deutschen Universität, Berlin 1999.

⁵⁴ Tenże, Versuch über Hermann Heimpel, HZ 251, 1990, z. 2, s. 265–282; tenże, Der Historiker Hermann Heimpel, Göttingen 1990.

⁵⁵ Zob. tenże, Wege (jak w przyp. 1), s. 442 n.

⁵⁶ H. Boockmann, Einführung in die Geschichte des Mittelalters, München 1978.

⁵⁷ M. Biskup, Hartmut Boockmann, s. 135 n (jak w przyp. 1); P. Moraw, Hartmut Boockmann (jak w przyp. 1), s. 911.

⁵⁸ P. Moraw, Hartmut Boockmann (jak w przyp. 1), s. 911; zob. też H. Boockmann, Wege (jak w przyp. 1), s. 445 n.

Na osobną wzmiankę zasługują jego naukowe kontakty z polskim środowiskiem naukowym. Zgodnie z informacją podaną przez Mariana Biskupa miały się one rozpocząć już kilka lat przed wspomnianą wyżej, warszawską konferencją podręcznikową z 1973 roku⁵⁹. Problematyka zakonu krzyżackiego i Prus zbliżyła Boockmanna do środowiska historyków toruńskich, z którym utrzymywał regularne kontakty aż do swej śmierci w 1998 roku. Okazję ku temu stanowiła przede wszystkim odbywająca się cyklicznie w Toruniu od 1981 roku konferencja „Ordines Militares – Colloquia Torunensia Historica”, na której wygłosił Boockmann szereg referatów⁶⁰. Potwierdzeniem ścisłych związków uczonego z toruńskim środowiskiem naukowym stało się nadanie mu przez Towarzystwo Naukowe w Toruniu w 1994 roku tytułu członka zamiejscowego Wydziału Nauk Historycznych⁶¹.

Na koniec niniejszego szkicu warto raz jeszcze odwołać się do własnych słów Hartmuta Boockmanna. Na zorganizowanej w 1987 roku poznańskiej konferencji podsumowującej dorobek polsko-niemieckiej komisji podręcznikowej powiedział Boockmann w kontekście polsko-niemieckich sporów o interpretację działalności zakonu krzyżackiego, co następuje:

Mamy przecież wszyscy za zadanie czynić przeszłość zrozumiałą dla terażniejszości. Mamy obowiązek dokonywania jej przekładu [*Übersetzungspflicht*]. Jeśli się to udaje, przybliżamy przeszłość terażniejszości. Jeśli się nie udaje, zapominamy o terażniejszości i mówimy wyłącznie językiem przeszłości. Jeżeli chcemy tego uniknąć, istnieje jednak niebezpieczeństwo, że za bardzo patrzymy na przeszłość oczami terażniejszości. W pracach na temat historii zakonu krzyżackiego znajdują się tego szczególnie drastyczne przykłady – zarówno po niemieckiej, jak i po polskiej stronie⁶².

Słowa te zasługują na przytoczenie przede wszystkim ze względu na podkreślenie w nich przez Hartmuta Boockmanna eksplanacyjnego aspektu pracy historyka. Można się pokusić o stwierdzenie, że jest to kluczowy aspekt naukowych poczynań tego badacza, gdyż dogłębne i wielostronne, możliwie wolne od klisz współczesności i stereotypów, wyjaśnienie faktów i zjawisk historycznych zajmowało w nich zawsze naczelne miejsce⁶³. Jest to cecha, która nadaje dorobkowi Boockmanna wysoce jednolity rys pomimo jego tematycznego zróżnicowania. To przede wszystkim ona jest też odpowiedzialna za poznawczą atrakcyjność tego dorobku zarówno dla zawodowych badaczy przeszłości, jak i dla szerszych kręgów zainteresowanej historią publiczności.

Maciej Dorna

⁵⁹ M. Biskup, Hartmut Boockmann (jak w przyp. 1), s. 135.

⁶⁰ W. Sieradzan, Naukowa współpraca (jak w przyp. 1), s. 147.

⁶¹ M. Biskup, Hartmut Boockmann (jak w przyp. 1), s. 137.

⁶² H. Boockmann, [Bez tytułu] (jak w przyp. 22), s. 31 (tłum. M. D.).

⁶³ Por. W. J. Siedler, Ein Erzähler von Geschichte und Geschichten. Hartmut Boockmann und die Kunst, das Vergangene als gegenwärtig zu präsentieren, w: H. Boockmann, Wissen und Widerstand (jak w przypisie 53), s. 268–274 (Nachwort).